

BAZY DANYCH – EKSPERYMENT EUROPEJSKI**Bazy danych: prawo autorskie a bazy danych**

Baza danych to przeszukiwalny zbiór rozmaitych dzieł, danych czy też innych materiałów, zorganizowany według określonej systematyki. Baza danych może mieć postać elektroniczną lub tradycyjną (nie elektroniczną) np. katalog kartkowy biblioteki. Fakty i dane per se (same przez się), takie jak wzory matematyczne czy przypiływy i odpływy oceanu nie podlegają ochronie prawnoautorskiej. Takiej ochronie podlegają natomiast zbiory danych (*collections*). Innymi słowy, baza podlega ochronie z tytułu praw autorskich jeśli została zapisana w postaci materialnej i posiada cechę oryginalności.

Istnieją dwa wyznaczniki oryginalności. W prawie cywilnym krajów, które odwołują się do tradycji "droit d'auteur" [Prawa autorskiego kontynentalnego – przyp. tłum.], wymagany jest element "twórczości". W krajach o tradycji common law [Zbiorcze określenie rodziny systemów prawnych państw anglosaskich, m.in. krajów wchodzących w skład Zjednoczonego Królestwa, USA, Australii, Nowej Zelandii – przyp. tłum.] ochrona prawnoautorska jest przyznana, jeśli stworzenie zbioru wymaga znacznych umiejętności, nakładu pracy czy dokonania oceny materiału (jest to tak zwana "doktryna spoconego czoła"). Oznacza to, ogólnie rzecz biorąc, że w krajach, w których prawo autorskie jest osadzone w prawie cywilnym, ochronie podlega mniej baz danych, ponieważ chronione są tylko te z elementem „oryginalności”.

Jednakże, w 1991 roku amerykański Sąd Najwyższy, który odwołuje się do tradycji common law, w sprawie Feistⁱ, jasno określił, że wybór (kompilacja) faktów nie noszący cech oryginalności nie jest objęty ochroną prawnoautorską. Sąd orzekł, że książka telefoniczna ułożona alfabetycznie nie może być chroniona prawem autorskim. Tym samym wymóg "oryginalności" wziął górę nad „doktryną spoconego czoła”.

Tymczasem Komisja Europejska uznała, że rynek europejski był "podzielony z powodu wielu barier technologicznych prawnych i językowych"ⁱⁱ. Ochrona baz danych w krajach członkowskich, z tradycją prawa cywilnego, różniła się od tej w krajach o tradycji common law (Wielka Brytania, Irlandia). Komisja była przekonana, że fakt ten szkodzi swobodnemu przepływowi na europejskim rynku baz. Zwróciła również uwagę, że Wielka Brytania, ze swą „doktryną spoconego czoła”, wytwarza sama 50 % rynku europejskich baz danych on-line (co można oczywiście wyjaśnić nie tylko lepszą ochroną prawną baz danych, ale też faktem tworzenia ich w języku angielskim). Komisja uznała, że wzrost ochrony baz danych w Europie, pobudzi rozwój firm produkujących bazy danych, czyniąc je konkurencyjnymi w stosunku do rynku amerykańskiego.

Komisja, w dyrektywie o prawnej ochronie baz danychⁱⁱⁱ z 1996 roku, starała się znaleźć kompromisowe rozwiązanie. Podniosła wyznacznik „oryginalności” na wyższy poziom, zbliżony do tego, jaki obowiązywał w tradycji "droit d'auteur", co oznacza, że ochroną prawnoautorską objęte zostały tylko bazy noszące cechę „oryginalności”. Drugim etapem było ustanowienie nowego prawa, na podstawie którego ochronie poddane zostały bazy nie noszące cech "oryginalności", wcześniej chronione na podstawie „doktryny spoconego czoła”. Nowe prawo nosi nazwę ochrony sui generis. Chroni ono wytwórców baz danych, którzy wnieśli istotny wkład (substantial investment) w ich tworzenie. Jest to także „prawo wydawców"^{iv}, stosowane do baz, które choć nie mają cechy twórczości, są z ekonomicznego punktu widzenia istotne dla ich wytwórców.

Sui generis oznacza "w swoim rodzaju", jedyny w swoim charakterze. Być może, chcąc osiągnąć przewagę nad konkurencyjnymi produktami amerykańskich producentów, za jednym zamachem przyznano ochronę bazom nie noszącym cechy oryginalności (między innymi książkom telefonicznym). Jest to regulacja bez precedensu, nie istniejąca w żadnej konwencji międzynarodowej. Oznacza to, że nie ma zastosowania zasada równego traktowania, na mocy której produkty importowane i krajowe traktowane są jednakowo. To zaś oznacza, że amerykańscy producenci baz danych nie mogą skorzystać z nowego prawa. Tak właśnie rozpoczął się europejski eksperyment.

Praktyka

W skrócie, prawo baz danych przyznaje wytwórcy (zwykle wydawcy), który wniósł istotny wkład w otrzymanie, weryfikację lub prezentację zawartości bazy, wyłączne prawo do pobierania/ekstrakcji (extraction) całości lub istotnej części bazy (podobnie do prawa do reprodukcji istniejącego na gruncie prawa autorskiego), a także prawo do powtórnego wykorzystania (reutilisation) (podobnie do prawa publicznego rozpowszechniania, istniejącego na gruncie prawa autorskiego), oraz prawo do dystrybucji. Okres ochrony baz danych wynosi 15 lat, i jest wydłużany o następne 15 lat, jeśli baza została znacząco zmieniona. Dyrektywa zezwala krajom członkowskim na nieliczne wyjątki i ograniczenia.

Podobnie jak osobiste prawo autorskie, prawo do ochrony bazy danych jest przyznawane automatycznie i ma zastosowanie do wszystkich europejskich [W znaczeniu utworzonych w Unii Europejskiej – przyp. tłum.] baz danych, bez względu na to czy baza jest również chroniona przez prawo autorskie. Aby uzyskać ochronę na gruncie prawa autorskiego, baza danych musi posiadać cechę oryginalności w wyborze i układzie treści, które zawiera. Ochrona na gruncie prawa baz danych przysługuje, jeśli wybór i układ treści jest wynikiem istotnego nakładu pracy^v. Oznacza to, że jest możliwe spełnienie obu tych dwóch warunków, dzięki czemu bazie przysługuje równocześnie podwójna ochrona (na gruncie prawa autorskiego i prawa baz danych). Zawartość (treść) bazy danych może być, bądź nie, przedmiotem prawa autorskiego, w zależności od jej natury.

Powyższe powoduje wiele zamieszania wśród użytkowników baz danych, w tym bibliotek. Złożoność dwóch sposobów ujęcia tematu często powoduje, brak jasności co jest chronione i jak długo. Wyjątki i ograniczenia wynikające z dyrektywy o ochronie baz danych nie są zgodne z tymi, które pojawiły się w późniejszej dyrektywie o ochronie praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym^{vi}. Nie jest jasne, która dyrektywa bierze górę. Pracownicy naukowcy zwracali uwagę, że prawo baz danych, poprzez ograniczenie dostępu do baz, przeszkadza w badaniach, a także w korzystaniu z danych naukowych, które same w sobie mogą nie podlegać ochronie prawnoautorskiej. Niejednoznaczne i nieprecyzyjne sformułowania, w rodzaju "istotny wkład", spowodowały różne ich interpretacje, dokonywane przez sądy krajowe, prowadząc do niejasności w stosowaniu prawa.

Ostatnie wydarzenia

W ostatnim czasie miały miejsce dwa istotne wydarzenia. W 2004 roku, Europejski Trybunał Sprawiedliwości (sąd najwyższy Unii Europejskiej), wydał swoje pierwsze orzeczenie dotyczące dyrektywy o prawnej ochronie baz danych. Orzeczenie zapadło w czterech połączonych sprawach dotyczących kalendarza imprez piłkarskich i wyścigów konnych. Sąd zdecydował o zmniejszeniu zakresu ochrony sui generis, ograniczając ją do tzw. baz jednoźródłowych (sole source database providers). Na mocy orzeczenia,

brytyjski organizator wyścigów konnych British Horseracing Board, której jednym z zadań jest tworzenie kalendarza wyścigów konnych, nie otrzymała prawa do ochrony sui generis tej bazy, ponieważ może doprowadzić to do nadmiernego monopolu. Może też ograniczać tworzenie baz zawierających podobne, ale inaczej przetworzone dane (downstream spin-off products). Oznacza to, że książki telefoniczne ułożone alfabetycznie, programy telewizyjne, itp. nie korzystają już z ochrony sui generis. Dodatkowo, zakres ochrony został ograniczony, wskutek czego jedynym miernikiem naruszenia prawa jest stwierdzenie czy elementy pobrane z bazy danych odzwierciedlają istotny wkład inwestycyjny dokonany przez jej wytwórcę.

W 2005 roku, Komisja Europejska rozpoczęła proces oceny skutków wprowadzenia ochrony baz danych. Jest to trochę niecodzienny, ale dobrze postrzegany krok. Dzięki niemu nastąpiła empiryczna ocena powodzenia „eksperymentu europejskiego”. Komisja stwierdziła, że wpływ nowego instrumentu, wprowadzonego w celu stymulacji produkcji baz danych, na rynek baz danych w Europie nie został udowodniony^{vii}. W raporcie przedstawiono cztery możliwe rozwiązania: wycofanie całej dyrektywy, wycofanie ochrony sui generis, wniesie poprawek do przepisów dotyczących ochrony sui generis oraz utrzymanie status quo. Po zakończeniu konsultacji społecznych w 2006 roku, Komisja dokona ostatecznego stwierdzenia, czy zmiany w prawie są konieczne czy też nie.

Zalecenia dla bibliotek

Biblioteki gromadzą, organizują i przechowują różnorodne informacje i wiedzę, aby były dostępne dla studentów, naukowców i szerokiego grona użytkowników bibliotek i przysporzyły korzyści społeczeństwu. W środowisku cyfrowym większość treści przechowywana jest w formie baz danych. W związku z tym biblioteki spełniają podwójną rolę. Z jednej strony, podpisując z wydawcami umowy licencyjne na dostęp do materiałów elektronicznych magazynowanych w bazach danych, stają się znaczącymi użytkownikami baz danych. Biblioteki są również wytwórcami baz danych, na przykład tych, które są wynikiem projektów dygitalizacyjnych, katalogów bibliotecznych i rejestrów metadanych tworzonych przez biblioteki.

Co do zasady, biblioteki sprzeciwiają się wprowadzeniu nowych aktów prawnych, ponieważ tworzą one kolejne bariery w dostępie do wiedzy, szczególnie zaś do treści znajdujących się w domenie publicznej. Kolejne, nowe „warstwy” prawa oznaczają, że biblioteki muszą negocjować kolejne umowy i zapoznawać się z nowymi przepisami, co podnosi koszty i utrudnia dostęp do treści. Dyrektywa w sprawie ochrony baz danych wprowadziła nowe prawo, przyznające specjalne względy wytwórcom baz danych i mające zapewnić wzrost inwestycji w ich gałęzi przemysłu. W tym samym czasie wydawcy rozpoczęli procesy konsolidacyjne, co powoduje, że coraz więcej informacji jest zarządzanych przez coraz mniej podmiotów. Od czasu do czasu procesy te zwracają uwagę organów odpowiedzialnych za ochronę konkurencji^{viii}. Produkcja baz danych w Europie spada, a dyrektywa okazała się być skomplikowana i trudna do zinterpretowania nawet dla ekspertów.

Z perspektywy bibliotek, środowisko informacyjne przeżywa wiele przemian. Rosnąca współpraca bibliotek oznacza: połączenie lokalnych baz, które tworzą obecnie krajowe i międzynarodowe zasoby; prowadzenie na wielką skalę projektów dygitalizacyjnych we współpracy z komercyjnymi partnerami; wzrost znaczenia metadanych jako wartościowego narzędzia dla wspierania i spójnego prowadzenia wyszukiwań między bazami i w Internecie. Niektóre biblioteki zaczęły wykorzystywać ochronę sui generis

jako sposób na zachowanie kontroli nad tworzonymi przez nie bazami danych, szczególnie kiedy zawierają porozumienia z komercyjnymi firmami. Na przykład, ochrona sui generis może zapewnić bibliotece bezpieczny dostęp do jej bazy danych, nawet jeśli stanie się ona częścią innej bazy.

Mając powyższe na uwadze, Electronic Information for Libraries (eIFL.net) wezwała Komisję Europejską do znacznej zmiany dyrektywy, poprzez wniesienie poprawek do ochrony sui generis, wprowadzenie licencji przymusowych, a także poprzez doprowadzenie do spójności między dyrektywą o ochronie baz danych, a dyrektywą o ochronie praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.

Aspekt międzynarodowy

Od wielu lat Komisja Europejska starała się wprowadzić międzynarodowy traktat dotyczący baz danych na forum tworzenia globalnej polityki, jakie stanowi Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO) W 2002 roku, Komisja ogłosiła "sukces" ochrony sui generis, wzywając kraje należące do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej do ochrony baz danych na poziomie międzynarodowym^{ix}. Stany Zjednoczone, drugi co do wielkości producent baz danych, pozostały sceptyczne. Od ogłoszenia wyroku w sprawie Feist w 1991 roku kilku amerykańskich producentów baz danych starało się o stworzenie specjalnego prawa chroniącego bazy danych. Większa jednak liczba producentów, wspierana przez Chamber of Commerce [Izbę Handlową], sprzeciwiała się tworzeniu nowego prawa. Uważali, że wystarczającą ochronę mogą zapewnić im istniejące rozwiązania prawne, takie jak umowy oraz rozwiązania techniczne, takie jak zabezpieczenie dostępu do bazy hasłem. Co ważniejsze, argumentowano także, że silna ochrona baz danych może, przede wszystkim, uczynić produkcję baz trudniejszą, a także zniechęcić do tworzenia nowych baz oraz ograniczyć konkurencję na rynku dostępu do informacji^x. Innymi słowy, może przynieść efekt przeciwny do zamierzonego.

W świetle własnej oceny dyrektywy o ochronie baz danych, jest mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie Komisja powróciła do pomysłu stworzenia traktatu dotyczącego ochrony baz danych. Jednakże dyrektywa zachęca do rozciągnięcia ochrony sui generis na bazy danych wytworzone w państwach trzecich na podstawie wymuszonej wzajemności^{xi}. Jakiegokolwiek państwo negocjujące umowę handlową (umowę o partnerstwie gospodarczym) z Unią Europejską powinno mieć wiedzę na temat europejskiego „eksperymentu” i powinno unikać wprowadzenia ochrony sui generis do własnego ustawodawstwa.

(Zobacz również rozdział Prawo autorskie a porozumienia handlowe (umowy handlowe)).

Stanowiska oraz opinie bibliotek i organizacji bibliotekarskich

Responses to the Commission consultation, March 2006 eIFL

<http://www.eifl.net/services/databaserules.html>

EBLIDA

http://www.eblida.org/position/Databases_Response_March06.htm

UK Biblioteki and Archives Copyright Alliance

<http://www.cilip.org.uk/professionalguidance/copyright/lobbying/laca3.htm>

Odnosiniki

European Commission. Protection of databases in the European Union: Database Directive,

Evaluation of database rules

http://ec.europa.eu/internal_market/copyright/prot-databases/prot-databases_en.htm

Two database cheers for the EU. James Boyle, Financial Times, 2.1.2006

<http://www.ft.com/cms/s/99610a50-7bb2-11da-ab8e-0000779e2340.html>

Institute for Information Law, University of Amsterdam. The Database Right File. A unique collection of case law on the European (sui generis) database right

<http://www.ivir.nl/files/database/index.html>

Sytuacja w Polsce

W prawie polskim bazy danych chronione są na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o ochronie baz danych. Ustawa implementuje do prawa polskiego dyrektywę o ochronie baz danych. Zgodnie z polską ustawą baza danych to „*zbiór danych lub jakichkolwiek innych materiałów i elementów, zgromadzonych według określonej systematyki lub metody, indywidualnie dostępnych w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi, wymagający istotnego nakładu inwestycyjnego w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji zawartości*” (art. 2).

Zgodnie z tą definicją ochrona przysługuje wszystkim bazom danych, zarówno elektronicznym jak i tradycyjnym (spisy, kartoteki, itp.). Ustawa wprowadza również ochronę sui generis. Jednakże w świetle polskich przepisów ochronie sui generis podlega tylko baza danych, która nie spełnia cech utworu^{xii}. Zatem jeśli w bazie danych dostrzec można cechy twórczości (niekoniecznie twórcze muszą być zawarte w bazie materiały, cechą twórczości może mieć ich dobór bądź układ) wówczas nie ma ona ochrony sui generis a jest chroniona prawem autorskim.

Uważa się, że katalogi biblioteczne i biblioteki cyfrowe mogą być chronione z mocy ustawy o ochronie baz danych. W związku z tym jej producentom [zgodnie ze słowniczkiem ustawy producentem jest osoba fizyczna, prawna lub jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, ponosząca ryzyko nakładu inwestycyjnego przy tworzeniu bazy danych – przyp.tłum.] przysługuje prawo do ochrony bazy i uprawnienie do zakazu pobierania i wtórnego wykorzystania (w innych bazach) jej fragmentów lub całości.

Ustawa przewiduje możliwość dozwolonego użytku bazy danych. Można ją wykorzystać w charakterze ilustracji, w celach dydaktycznych lub badawczych, ze wskazaniem źródła.

Okres ochrony bazy danych trwa 15 lat od sporządzenia bazy danych lub jej publicznego udostępnienia. Wprowadzenie dowolnej, ale istotnej zmiany treści bazy powoduje, że okres ochrony zaczyna liczyć się od początku. Tym samym wiele baz danych, regularnie zmienianych, uzyskuje nieograniczoną w czasie ochronę.

- ⁱ Feist Publications, Inc. V. Rural Tel. Service Co.
<http://www.techlawjournal.com/cong106/database/19910327feist.htm>
- ⁱⁱ DG Internal Market and Services Working Paper. First evaluation of Directive 96/9/EC on the legal protection of databases
- ⁱⁱⁱ Directive 96/9/EC on the legal protection of databases
- ^{iv} <http://news.independent.co.uk/people/obituaries/article1838327.ece>
- ^v http://www.intellectual-property.gov.uk/resources/other_ip_rights/database_right.htm
- ^{vi} http://ec.europa.eu/internal_market/copyright/copyright-infso/copyright-infso_en.htm
- ^{vii} Evaluation of Directive 96/9/EC on the legal protection of databases p.5
- ^{viii} http://www.competition-commission.org.uk/rep_pub/reports/2001/457reed.htm#summary
- ^{ix} The Legal Protection of Databases (Submitted by the European Community and its Member States) WIPO SCCR/8 http://www.wipo.int/meetings/en/doc_details.jsp?doc_id=2323
- ^x James Boyle: A Natural Experiment, Financial Times, 22.11.2004
- ^{xi} Article 11(3) & Recital 56
- ^{xii} *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. BARTA, J., MARKIEWICZ, R. (wprowadzenie) Wyd. II rozszerz. Zakamycze 2005, s. 129